

Sygn. akt I C 70/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: sekr. Joanna Wołczyńska - Kalus

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2014 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M. i A. M.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. M. kwotę 40.000 ( czterdzieści tysięcy ) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2012 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. M. kwotę 11.791 ( jedenaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt jeden ) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2012 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 40.000 ( czterdzieści tysięcy ) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2012 roku do dnia zapłaty;
4. oddala powództwa obojga powodów w pozostałym zakresie;
5. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 584,50 ( pięćset osiemdziesiąt cztery 50/100 ) złote tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku procesu oraz kwotę 5030 ( pięć tysięcy trzydzieści ) złotych tytułem części brakujących opłat od pozwu, od których uiszczenia powodowie byli zwolnieni;
6. nakazuje ściągnąć z zasądzonych roszczeń od obojga powodów T. M. i A. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwoty po 438,35 ( czterysta trzydzieści osiem 35/100 ) złotych od każdego z nich tytułem zwrotu poniesionych w toku procesu wydatków;
7. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt I C 70/13**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 marca 2013 roku powodowie T. M. i A. M. dochodzili zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwot po 60.000 złotych dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia oraz tytułem odszkodowania po 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2012r. do dnia zapłaty, a T. M. domagał się nadto zasądzenia kwoty 29.477,95 złotych jako zwrot poniesionych kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października do dnia zapłaty. Dochodzili także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 3600 złotych.

W uzasadnieniu swoich roszczeń powodowie podnosili, że doznali krzywdy wobec tragicznej śmierci osoby najbliższej jaką była ich córka – P. M., z którą łączyła ich szczególna więź rodzinna, a żądane na podstawie art. 446 § 4 k.c. w tej sprawie roszczenie ma stanowić rekompensatę z tego tytułu.

Roszczenia w zakresie odszkodowania wywodzili w związku z tym zdarzeniem, opierając je na treści art. 446 § 1 k.c. i art. 446§ 3 k.c.

W toku procesu zawarli w piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2014 r. oświadczenie w przedmiocie rozszerzenia pozwu poprzez żądanie zasądzenia dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości po 40.000 złotych dla każdego z powodów, domagając się tym samym łącznie z tytułu zadośćuczynienia po 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000 złotych od dnia 29 października 2012 r., zaś od kwoty 40.000 złotych od dnia następującego po dniu rozszerzenia powództwa.

Pozwany nie uznał powództwa obojga powodów i wnosząc o jego oddalenie wywodził, że kwestionuje zasadę swojej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 21 marca 2010 r. Wskazywał, że przeprowadzona w toku postępowania karnego ekspertyza w zakresie rekonstrukcji przedmiotowego zdarzenia i oceny jego przyczyn nie pozwala w sposób jednoznaczny uznać wyłącznej odpowiedzialności za skutki zdarzenia kierującej samochodem osobowym, z którego zachowaniem wiąże się ewentualna odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeniowego. Niezależnie od powyższego zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jako roszczenia wygórowanego. W przedmiocie roszczeń odszkodowawczych powoływał się na brak podstaw do przyjęcia wniosku o pogorszeniu sytuacji ekonomicznej powodów wskutek śmierci ich córki, a co do kosztów pogrzebu ocenił je jako znacznie zawyżone. Pozwany w końcowej fazie procesu podniósł zarzut przyczynienia się P. M. do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia pierwotnie na poziomie 60%, a ostatecznie – 90%. Wnosił o zasądzenie kosztów procesu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny :***

T. M. i A. M. są małżeństwem od wielu, a z tego związku pochodzi czworo dzieci. Najstarsza spośród nich była P.. Na przestrzeni lat małżonkowie M. tworzyli wraz ze swoimi dziećmi zgodną, szczęśliwą rodzinę. Dzielili swoje radości i smutki, wspólnie spędzali czas wolny, wzajemnie się wspierali. Cała rodzina M. razem wyjeżdżała na wakacje, wycieczki. Organizowali uroczyste przyjęcia z okazji imienin, urodzin. W lipcu 2010 roku P. miała ukończyć 18 lat, planowano przyjęcie z tej okazji. Pozostałe córki powodów były w wieku : M. 13 lat, (...) lat, a (...) lata. P. darzyły wielkim autorytetem. Ta zaś pomagała zarówno siostram, jak i rodzicom. Świetnie się uczyła, pasjonowała się fotografią, była uzdolniona w kierunku nauk ścisłych i po maturze miała plany kontynuowania nauki na studiach wyższych w tym kierunku. Na początku 2010 roku miała studniówkę.

W dniu 21 marca 2010 r. powodowie wraz z dziećmi wrócili późnym popołudniem z wycieczki rodzinnej. Po powrocie P. miała spotkać się ze znajomymi na pizzy, bo był to pierwszy dzień wiosny. Wyszła więc z domu i niedaleko od niego w godzinach pomiędzy 19.00 a 19.18 doszło do zdarzenia. Kierująca samochodem osobowym marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) – E. G. jadąc z prędkością 60 km/h w obszarze zabudowanym, przekraczając prędkość dozwoloną i nie dostosowując jej do warunków atmosferyczno – drogowych, po wykonaniu manewru mijania z jadącym z naprzeciwka nieustalonym pojazdem, potrafiła idącą jezdnią przy krawędzi drogi pieszą P. M.. Wskutek zdarzenia poszkodowana doznała wstrząsu krwotocznego spowodowanego urazem wielonarządowym, powstałym od uderzenia w jej przednią prawą stronę, co skutkowało zgonem poszkodowanej w dniu 22 marca 2010 roku w szpitalu w P.. E. G. została uznana za winną nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przy powyższym

skutku takiego naruszenia i za to została skazana prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 31 lipca 2013 r. w sprawie VII K435/11 na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Do zaistnienia przedmiotowego wypadku przyczyniły się jednak obie jego uczestniczki. Idąca skrajem jezdni P. M. mając możliwość zawniasu widzieć co najmniej światła najeżdżającego z przeciwnego kierunku samochodu, nie ustąpiła miejsca kierującej tym samochodem (nie zeszła z jezdni na pobocze). E. G. natomiast jadąc wąską drogą, wzdłuż której nie było chodników lub dróg dla pieszych i której pobocze znajdowało się w stanie co najmniej znacznie utrudniającym pieszym korzystanie z tego pobocza, podczas manewru wymijania nie uwzględniła możliwości poruszania się pieszych skrajem jezdni i nie zmniejszyła prędkości do prędkości wynikającej z warunków widoczności nieoświetlonych przeszkód na drodze, przez co pozbawiła się możliwości skutecznego zareagowania na obecność pieszej na jezdni. Potrącenie pieszej nastąpiło na jezdni (nie na poboczu drogi). Główną przyczyną źródłową zaistnienia wypadku było postępowanie pieszej, nawet bowiem przy braku chodnika i złej jakości poboczu to piesza miała możliwość dużo wcześniej zauważyć najeżdżający samochód i ustąpić mu drogi

(dowód: zeznania świadków: M. M. (3) k. 197 verte – 198, J. O. k. 198 i verte, R. O. k. 198 verte, zeznania powódki 00:43:52, zeznania powoda 01:08:34 protokół rozprawy z dnia 30.10.2014 r., zeznania świadka M. B. k. 234 verte – 235, zeznania świadka A. G. k. 235 i verte kopia wyroku k. 263-265, opinia biegłego G. A. k. 341 - 362).

Sprawca zdarzenia posiadała obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym (bezsporne)

Przedmiotowe zdarzenie i śmierć córki powodów zaistniała w jego wyniku pograżyła oboje powodów w żałobie. Pomimo upływu czterech lat od wypadku A. M. nadal jest na początkowych etapach żałoby czyli etapie trzecim z wieloma objawami z etapu drugiego. Co istotne, proces żałoby u niej jakby się zatrzymał na tych etapach, bez możliwości przejścia do dalszych. Tak ciężkie i przedłużone przeżywanie żałoby traktowane jest jako zaburzenia adaptacyjne, które u powódki zaistniały na gruncie urazu psychicznego – zdarzenia traumatycznego. Powódka korzystała w związku z tym z leczenia specjalistycznego przez okres od maja 2010 r. do lata 2011 roku, a do leczenia powrócono w lutym bieżącego roku. A. M. wykazuje konieczność kontynuacji leczenia i konieczność korzystania ze wsparcia psychologicznego. Śmierć P. odbiła się także negatywnie na relacjach małżeńskich powodów. A. M. nie ma właściwego wsparcia w mężu, a oboje małżonkowie mają problemy z prawidłowym porozumieniem się.

T. M. także cały czas jest w fazie przeżywania żałoby. Spośród pięciu jej etapów pozostaje nadal w drugim, charakteryzującym się symptomami psychicznymi w postaci niepokoju, stresu, płaczu, problemów z koncentracją uwagi i pamięcią, nadwrażliwością – przesadną reakcją, lękiem i gniewem. Ma także niektóre objawy z trzeciego etapu żałoby – osłabienie systemu odpornościowego, co przekłada się na problemy ze zdrowiem somatycznym (nadcisnienie, problemy z sercem). Proces żałoby u powoda także zatrzymał się, bez możliwości przejścia do dalszych etapów. Z tych powodów w przypadku T. M. również można przyjąć zaburzenia adaptacyjne na gruncie urazu psychicznego. Zachodzi w tym kontekście potrzeba kontynuacji leczenia psychiatrycznego oraz konieczność skorzystania ze wsparcia psychologicznego. Powód leczył się po zdarzeniu psychiatrycznie ale zbyt krótko, bo wybrał sposób radzenia sobie w tej trudnej sytuacji częstego sięgania po alkohol. To jednak potęguje nerwowość, drażliwość, co wpływa negatywnie na wzajemne relacje małżeńskie powodów i niekorzystnie wpływa na atmosferę życia rodzinnego. (dowód: opinie biegłej psycholog M. B. k. 240 – 250).

Powódka A. M. prowadzi szkolenia kierowców. Po zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia podjęła pracę po kilku miesiącach – jesienią 2010 r. Powód T. M. z zawodu jest nauczycielem (bezsporne).

W piśmie z dnia 20 września 2012 r. powodowie działając przez pełnomocnika zgłosili szkodę pozwanemu Towarzystwu (...), żądając wypłaty po 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia dla każdego z rodziców P. M. oraz po 70.000 złotych z tytułu odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. jak również na rzecz T. M. kwoty 9.977,95 złotych jako zwrot kosztów pogrzebu i 19.200 złotych za poniesione koszty nagrobka postawionego zmarłej. Dniem 1 lutego 2013 r. pozwany datował pismo, przesłane powodom, w którym zawarł oświadczenie o tym, że z uwagi na trwające postępowanie karne i brak możliwości przyjęcia jednoznacznej wersji przebiegu zdarzenia, rzutuującej na

zasadę odpowiedzialności pozwanego wstrzymał się od przyznania jakichkolwiek świadczeń. Ostatecznie powodowie nie uzyskali żadnej należności spośród dochodzonych ( dowód : kopia pisma k. 27 – 36, kopia pisma k. 37 ).

Koszty pogrzebu P. M. poniósł jej ojciec T. M.. Wyniosły one łącznie 29.477,95 złotych, w tym koszt nagrobka 19.200 złotych . Na koszty pogrzebu składają się : koszt piwnicy grzebalnej 1500 złotych, konsolacja – 3000 złotych, koszty dwóch wieńców, każdy po 300 złotych, usługi pogrzebowej – 1600 złotych, bielizny damskiej dla zmarłej – 42 złote, obuwia – 100 złotych, sukni – 800 złotych , innej odzieży pogrzebowej łącznie 285,95 złotych, obsługi ceremonii i wykopania grobu 1000 złotych, liturgii żałobnej, opłaty placowej i oprawy muzycznej – 1350 złotych ( dowód : kopie rachunków k. 97 -106 ).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dowodów, w tym dokumentów, których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron. Za rzeczowe, logiczne i spójne Sąd uznał opinie zarówno biegłego psycholog, jak i biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, których wniosków ostatecznie nie kwestionowała żadna ze stron. Tym samym należało przyznać walor wiarygodności zeznaniom samych powodów, jako zgodnym z powyższym materiałem dowodowym. Drugorzędne znaczenie w sprawie mają zeznania świadków M. B. i A. G., przeprowadzone na okoliczność przebiegu zdarzenia, wobec wykonanej następnie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Za wiarygodne należało uznać zeznania świadków : M. M. (3), J. O. i R. O. wskazujące na rodzaj więzi łączących powodów z ich zmarłą córką i charakter relacji rodzinnych panujących w domu powodów.

### **Sąd zważył, co następuje :**

Powództwo w zakresie roszczeń zawartych w pozwie zasługuje na uwzględnienie w części.

Odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku nie była ostatecznie przedmiotem sporu pomiędzy stronami, wobec podniesionego zarzutu przyczynienia poszkodowanej do zaistnienia szkody. Znajdowała ona oparcie w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 1, 3 i 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 V 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.) a także w umowie ubezpieczenia zawartej z posiadaczem pojazdu sprawcy. Sporna pomiędzy stronami była wysokość należnego zadośćuczynienia, odszkodowania oraz łączący się z tym stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstania zdarzenia.

Zgodnie z unormowaniem art. 822 § 1 k.c., umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada na ubezpieczyciela obowiązek zapłacenia określonego w umowie odszkodowania w razie szkody wyrządzonej osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jednocześnie § 4 tego przepisu daje podstawę prawną wystąpienia przez uprawnionego do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej o naprawienie szkody bezpośrednio do ubezpieczyciela.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. cytowanego na wstępie, przesłanką odpowiedzialności za tę szkodę ubezpieczyciela jest więc przejście odpowiedzialności ubezpieczonego. Odpowiedzialność sprawcy A. G. za skutki przedmiotowego zdarzenia jest oczywista, wobec ustaleń zawartych w prawomocnym skazującym wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 31 lipca 2013 r. w sprawie o sygnaturze VII K 435/11. Zgodnie zaś z treścią art. 11 k.p.c. ustalenia te są dla sądu cywilnego w przedmiotowej sprawie wiążące.

Zgodnie z treścią art. 446 §4 k.c. w przypadku śmierci poszkodowanego sąd może niezależnie od innych świadczeń przyznać także najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W świetle tego przepisu niewątpliwie jest, że uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 §4k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Przepis nie precyzuje jednocześnie pojęcia osoby będącej najbliższym członkiem rodziny, ale wydaje się ,iż jest to węższy krąg osób niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Niewątpliwie jednak krąg ten obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków rodziny zmarłego, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane

formalnymi stosunkami prawnymi rodzinnymi ( np. konkubent, czy jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. Nie budzi wątpliwości , że do kręgu tego należą rodzice poszkodowanego.

Aby w pełni zrozumieć istotę przedmiotowego unormowania trzeba pamiętać, że potrzeba zwiększenia ochrony ofiar wypadków drogowych wyniknęła z postulatów Rzecznika Praw Obywatelskich wysuniętych do Ministra Sprawiedliwości w 2006 r. Podniesiono wówczas , że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej. Taka śmierć bowiem w istotny sposób narusza sferę odczuć psychicznych jednostki. Dlatego nowelą do kodeksu cywilnego zawartą w ustawie z dnia 30 maja 2008r. (D.U. Nr 116,poz. 731) wprowadzono obowiązujący od 3 sierpnia 2008 r. przepis § 4 art. 446k.c. dający możliwość ubiegania się o wypłatę stosownego zadośćuczynienia pod warunkiem wykazania szczególnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia , że ubiegający się członek najbliższej rodziny zmarłego doznał w związku ze śmiercią poszkodowanego takiej szkody niemajątkowej w postaci bólu i cierpienia, której naprawienie

poprzez zadośćuczynienie odpowiada względem słuszności. Założeniem tej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzi osobiste ,pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyzmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej.

Odnosząc do tych kryteriów przedmiotowy stan faktyczny nie sposób było nie zauważyć, że cała rodzina M. jawiła się w toku tej sprawy jako rodzina żyta i zgodna, wzajemnie się szanująca, a zasady doświadczenia życiowego wskazują, że pomiędzy rodzicami i dzieckiem ta więź przeważnie ma szczególny charakter.

Nie sposób było nie zauważyć w tym kontekście, że ból i cierpienie powodów wynikające z faktu tragicznej śmierci ich córki P. ma wyjątkowy wymiar. Z zebranego materiału dowodowego, bezspornie wynika, że szczególna więź emocjonalna istniała pomiędzy zmarłą dziewczyną a obojgiem jej rodziców. Wiąż ta była podbudowana faktem, że P. była najstarszym dzieckiem małżonków M.. Rodzice byli z niej dumni z racji osiągniętych sukcesów w szkole, świadczonej przez nią pomocy zarówno rodzeństwu, jak i koleżankom, a także wreszcie samym rodzicom. Wspólnie spędzany czas wolny, wyjazdy i spędzane razem uroczystości rodzinne wzmacniały te relacje. W tych okolicznościach zrozumiałym jest, że z P. wiązali nadzieje opieki i pomocy w podeszłym wieku. O nasileniu poczucia bólu świadczy fakt, że pomimo upływu czterech lat od wypadku dotąd przechowują rzeczy osobiste swojej córki i odwiedzają jej grób, mają fotografie, ciągle wspominają ją. Oboje powodowie doznali w związku z tym tragicznym zdarzeniem uszczerbku na zdrowiu, podjęli leczenie psychiatryczne, nie mogąc poradzić sobie z poczuciem pustki i osamotnienia po śmierci P..

Pomimo upływu czterech lat od wypadku A. M. nadal jest na początkowych etapach żałoby czyli etapie trzecim z wieloma objawami z etapu drugiego. Co istotne, proces żałoby u niej jakby się zatrzymał na tych etapach , bez możliwości przejścia do dalszych. Tak ciężkie i przedłużone przeżywanie żałoby traktowane jest jako zaburzenia adaptacyjne, które u powódki zaistniały na gruncie urazu psychicznego – zdarzenia traumatycznego.

T. M. także cały czas jest w fazie przeżywania żałoby. Spośród pięciu jej etapów pozostaje nadal w drugim, charakteryzującym się symptomami psychicznymi w postaci niepokoju, stresu, , płaczu, problemów z koncentracją uwagi i pamięcią, nadwrażliwością – przesadną reakcją, lękiem i gniewem. Ma także niektóre objawy z trzeciego etapu żałoby – osłabienie systemu odpornościowego, co przekłada się na problemy ze zdrowiem somatycznym ( nadcisnienie, problemy z sercem ). Proces żałoby u powoda także zatrzymał się , bez możliwości przejścia do dalszych etapów. Z tych powodów w przypadku T. M. również można przyjąć zaburzenia adaptacyjne na gruncie urazu psychicznego. Zachodzi w tym kontekście potrzeba kontynuacji leczenia psychiatrycznego oraz konieczność skorzystania ze wsparcia psychologicznego. Powód leczył się po zdarzeniu psychiatrycznie ale zbyt krótko, bo

wybrał sposób radzenia sobie w tej trudnej sytuacji częstego sięgania po alkohol. To jednak potęguje nerwowość, drażliwość, co wpływa negatywnie na wzajemne relacje małżeńskie powodów i niekorzystnie wpływa na atmosferę życia rodzinnego

Z pewnością poprzez pryzmat tego dramatyзму ich doznań, poczucia osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpien moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią dziecka należy oceniać wysokość należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. W tym kontekście istotne jest, że pomimo upływu już czterech lat od zdarzenia, powodowie nadal reagują płaczem na rozmowę o ich dziecku, a fakt jej śmierci zmienił ich dotychczasowe życie diametralnie. Z osób szczęśliwych, radosnych i w pełni korzystających z życia, stali się wyobcowani, zamknięci w sobie, niechętni wszelkim kontaktom towarzyskim i rodzinnym, mającym problemy także ze wzajemnym porozumieniem.

Te okoliczności w stosunku do obojga powodów wpływają na zakres doznanej krzywdy.

Regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej. Wprowadzenie do przywołanego przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego ( por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 18 lipca 2014 r., I ACa 120/14, LEX nr 1504393 ). Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powodów krzywdy, jej wpływu na ich życie i wymiar życia rodzinnego, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało przyjąć, że kwota po 100.000 złotych dla każdego z nich będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny.

Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Przewidziany w tym przepisie skutek musi mieć charakter majątkowy. Rozumiane w ten sposób znaczące pogorszenie się sytuacji życiowej może być natomiast efektem nie tylko majątkowych, ale również niemajątkowych następstw utraty najbliższego członka rodziny przez osoby uprawnione. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości. Przy ustaleniu świadczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. ( por. wyrok S.A. w Lublinie z dnia 7 maja 2014 r., I ACa 51/14, LEX nr 1466859 ). Warto w tym miejscu zauważyć, iż roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. ( por. wyrok S.N. z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566 ). Są to więc roszczenia niezależne, a dochodzenie odszkodowania wymaga, od powodów, zgodnie z normą art. 6 k.c., wskazania dowodów na okoliczność poziomu doznanego w tej mierze uszczerbku. Tymczasem roszczenie przedmiotowe pełnomocnik powodów oparł jedynie na stwierdzeniach wskazujących na to, iż pogorszenie sytuacji życiowej powodów nastąpiło poprzez obniżenie ich aktywności życiowej. To zaś miało swoje następstwa w wysokości dochodów osiąganym z prowadzonej działalności gospodarczej. Te względy jednak w aktualnym wymiarze Sąd miał na uwadze określając wysokość szkody niemajątkowej i ocenił je ustalając wysokość zadośćuczynienia. Ponadto trzeba pamiętać, że zmarła P. była najstarszym dzieckiem powodów, którzy mają jeszcze trzy córki. P. w chwili zdarzenia nie osiągała żadnych dochodów, uczyła się i była na całkowitym utrzymaniu rodziców. Pomagała wprawdzie w obowiązkach domowych rodzicom i siostrze, ale nie miało to wymiernego charakteru finansowego. Brak podstaw zaś do uznania wpływu jej śmierci na sytuację życiową powodów w przyszłości. Nawet jednak gdyby przyjąć, że pogorszenie sytuacji życiowej powodów można potraktować w kategoriach obniżenia ich możliwości

wykonywania pracy zawodowej aktualnie, to w sprawie nie zaferowano żadnych dowodów na okoliczność poziomu tego obniżenia, choć ciężar dowodzenia spoczywał na stronie powodowej. Z tego względu roszczenie o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej podlegało oddaleniu.

Stosownie do normy art. 446 § 1 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty pogrzebu, temu kto je poniósł.

Załączone do sprawy rachunki wskazują niewątpliwie na fakt poniesienia tych kosztów przez powoda. Określają także wysokość wydatkowanych kwot. Granice obowiązku zwrotu kosztów pogrzebu wyznaczają zwyczaje przyjęte w danym środowisku. Pojęcie to należy rozumieć jako zwykle ponoszone wśród określonego kręgu podmiotów koszty związane z pochowaniem zmarłego. Z kolei ustalając zwyczaje panujące w danym środowisku, należy kierować się kryteriami obiektywnymi, oczywiście odniesionymi do pewnego kręgu podmiotów. Nie można przy tym utożsamiać określenia „zwyczaje przyjęte w danym środowisku” z kosztami poniesionymi przez konkretną osobę w konkretnym przypadku (por. wyrok S.N. z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, LEX nr 277273). O ile pozwany kwestionował w przedmiotowej sprawie wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów, o tyle nie wskazał aspektu, w jakim uważa koszty te za zawyżone w kontekście przytoczonych wyżej zasad. Sąd analizując zaś przedstawione przy pozwie dokumenty na okoliczność wysokości kosztów pogrzebu, nie uznał aby pozostawała ona w dysproporcji do kosztów uzasadnionych przyjętymi w środowisku powodów zwyczajami. Z tego powodu za uzasadnione w pełni należało uznać poniesione przez powoda koszty pogrzebu.

Jednocześnie Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej w zakresie istnienia podstaw pomniejszenia należnych świadczeń w kontekście przyczynienia poszkodowanej do zaistnienia wypadku, ale nie zgodził się z poziomem tego przyczynienia.

W toku sprawy pełnomocnik pozwanego podnosił zarzut przyczynienia się poszkodowanej do wypadku na poziomie 90%. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie poszkodowanego ma miejsce wówczas gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Art. 362 k.c. stanowi przypadek tzw. *ius moderandi*. Za przyczynienie uważana jest taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 228/08). W doktrynie i literaturze zaproponowano kilka koncepcji uzasadniających możliwość powołania się na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w celu obniżenia wysokości odszkodowania. Pierwsza koncepcja przyjmuje, że w przyczynieniu się poszkodowanego chodzi o takie jego zachowanie, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba (tzw. *causa concurrens*, tzn. przyczyna współuczestnicząca). Według drugiego stanowiska, poza związkiem przyczynowym między szkodą, a zachowaniem samego poszkodowanego, wymaga się dodatkowo, aby zachowanie się poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe. Trzecia koncepcja stawia jeszcze surowsze wymagania, uznając, że poza adekwatnym związkiem przyczynowym konieczna jest wina poszkodowanego, a nie tylko obiektywnie negatywne, naganne zachowanie. Czwarta koncepcja, obok związku przyczynowego każe badać każdorazowo, na jakiej zasadzie opiera się odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli osoba ta odpowiada na zasadzie winy, wówczas wina poszkodowanego jest konieczną przesłanką zmniejszenia odszkodowania, natomiast jeśli odpowiada ona na zasadzie ryzyka lub słuszności, wówczas do obniżenia odszkodowania wystarcza obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego (por. Z. Radwański, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2003, s. 93-94; A. Szpunar, *Przyczynienie się poszkodowanego do wypadku drogowego*, KPP 1993, z. 3, s. 250 i nast.; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt I C 50/07, niepublikowany).

Art. 362 k.c. ma przy tym zastosowanie do roszczeń osób najbliższych związanych ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego ( por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 29 lipca 2014 r., I ACa 156/14, LEX nr 1506233 ).

Odnosząc zaprezentowane powyżej zagadnienia teoretyczne do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie podnieść należy, że niezasadny okazał się podnoszony przez pozwanego zarzut 90 % przyczynienia poszkodowanej do zaistnienia szkody. Z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków wynika jednoznaczny wniosek w tej mierze, w pełni podzielony przez Sąd w przedmiotowej sprawie. Nie budzi bowiem wątpliwości, że P. M. bezpośrednio przed wypadkiem szła pieszo lewym skrajem jezdni , naprzeciwko jadącego samochodu osobowego prowadzonego przez A. G.. To jest okoliczność wynikająca z prawomocnego skazującego wyroku karnego. Zatem biorąc pod uwagę porę dnia, roku i panujące warunki drogowe i atmosferyczne miała możliwość zawczasu dostrzec światła nadjeżdżającego z naprzeciwka auta i ustąpić mu miejsca, niezależnie od stanu pobocza przy jezdni. Miała tę możliwość znacznie wcześniej, niż została dostrzeżona przez kierowcę samochodu – A. G.. Mimo tego nie zeszła z jezdni na pobocze. To stanowi wystarczającą podstawę wniosku, iż to zachowanie pieszej było dominującą przyczyną zaistnienia zdarzenia. Nie można jednak pomijać przy tym innych okoliczności , które sąd musi rozważać decydując o poziomie przyczynienia. W tym stanie faktycznym trzeba więc pamiętać, że kierująca samochodem osobowym była znacznie starsza od P. M.. Przemierzała przedmiotowy odcinek drogi codziennie, znała go. Wiedziała w jakim stanie jest pobocze, po którym poruszanie się przez pieszych było utrudnione, albo nawet niemożliwe. Jej doświadczenie zarówno życiowe, jak i doświadczenie kierowcy powinno wskazywać na ograniczenie prędkości w tych okolicznościach, czego nie zrobiła. To zaś niewątpliwie wpływało na czas reakcji, jaki miała po zauważeniu pieszej. Analiza powyższych warunków prowadzi do wniosku, że najbardziej adekwatnym jest przyjęcie przyczynienia poszkodowanej na poziomie 60%. W pozostałym zakresie zarzut pozwanego nie znajduje swoich podstaw.

Dlatego też jeśli przyjąć jako zasadną wysokość zadośćuczynienia po 100.000 złotych dla każdego z powodów, to wskutek uwzględnienia zarzutu przyczynienia na powyższym poziomie, należało z tego tytułu zasądzić po 40.000 złotych. Podobnie co do zwrotu kosztów pogrzebu, należnych powodowi, które ograniczono do 40 % ( 29.477,95 x 40% = 11.791 złotych ).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Ustawowe odsetki od zasądzonych roszczeń Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. – o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – ( Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152) ubezpieczyciel jest zobowiązany do likwidacji zgłoszonej szkody w terminie 30 dni od zawiadomienia o jej zaistnieniu. Szkada została przez powodów zgłoszona do pozwanego w dniu 20 września 2012 r., zatem niezależnie od daty odmowy spełnienia świadczenia, roszczenia stały się więc wymagalne co najmniej 28 października 2012 r., ( przy uwzględnieniu wskazywanego w pozwie 8 – dniowego terminu na doręczenie pisma ), a zatem od dnia następnego pozwany popadł w opóźnienie. Stąd należało zasądzić odsetki ustawowe od dnia 29 października 2012 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielania. Skoro więc powodowie wygrali proces w 40% i przegrali go w 60%, w takiej proporcji obie strony ponoszą odpowiedzialność za koszty procesu w aspekcie poniesionych wydatków na opinie biegłych. Na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm. ) Sąd nakazał ściągnąć od powodów z zasądzonych roszczeń obciążające ich z tego tytułu kwoty, a na zasadzie art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy obciążył stosowną częścią pozwanego. Zważywszy, że obie strony były profesjonalnie reprezentowane i poniosły takie same koszty w tego tytułu, a różnica w zakresie wygranej i przegranej wynosi jedynie 10%, koszty w tym zakresie Sąd wzajemnie zniósł pomiędzy stronami.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

Z/ Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów.